

Sławcie usta Ciało Pana

Hymn Pange lingua tłum.: T. Karyłowski

m.: J. Pfeifer (opr. C. Paciorek)

B

3

3

5

Sław - cie, u - sta, Cia - ło Pa - na, ta - jem - ni - cę peł - ną chwał,
i Krew, źród - ło łask bez mia - na, któ - rą w o kup dusz i ciał
Syn Tej, co jest nie-ska - la - na, Król na - ro-dów prze-lać chciał.

2. Nam On dany, nam zrodzony z Panny czystej, niby kwiat,
gdy na ludzkich serc zagony, ziarno słowa rzucił w świat,
w sposób iście niezgłębiony zamknął okres ziemskich lat!
3. Gdy ostatnia noc nastawa, po wieczerzy z braćmi współ,
którą odbył według prawa, z przepisanych mięs i ziół,
siebie sam Dwunastom dawa ręką swą na Boży stół!
4. Słowo-Ciało chleb w ofierze słowem w Ciało zmienia nam:
z wina Krew się Pańska bierze, chociaż zmysł nie sięga tam;
sercom, żadnym prawdy szczerze wiary głos wystarcza sam!
5. Więc Sakrament takiej miary wielbiąc, skłońmy twarz ze czcią:
niech ustąpi Obrzęd Stary przed Nowego Prawa Krwią:
niech dopełni światło wiary zmysłów niemoc mocą swą!
6. Rodzicowi bijmy czołem, Zrodzonemu hymn niech brzmi:
w pienu wdzięcznym i wesołym moc Im, hołd po wszystkie dni:
Pochodzący z Obu społem w równej niechaj będzie cześć!